

Doniu & Liber, Najszybszy w mieście

Mam, mam najlepszy wóz najszybszy w mieście
Za-zawsze chciałem, chcia-chciałem mieć taką bestię
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Mam najlepszy wóz
Biegi, przednie, wsteczny, luz
Chcę żeby mnie wiozł
Jadę, nie ma na co czekać już
Jadę po bandzie szeroko
Cały świat wygląda mnie przez okno
Mam dobre ścierwo
Ty nie będziesz miał tego na pewno
Mam, mam najlepszy wóz najszybszy w mieście
Za-zawsze chciałem, chcia-chciałem mieć taką bestię
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Don Diego, Diego Don
Jeszcze nie mam na chrom
Narazie zwykłe alu
Wiozę się na nim bez żalu
Konie grają pod maską
Zaraz jadę na miasto
Zbieram ekipę całą
telefon dzwoni - halo, halo
hej a ty gdzie jesteś? która jest godzina?
-spoko już jadę, ty już cię widzę, już cię widzę
Otwieram furtkę i z gracją
Wtapiam się w welur
Odpalam furę, włączam tuner
Jadę do celu
Pedał w podłodze
na drodze znów królem jestem
Sunę, lecę, toczę się
W końcu mam najlepsze cztery koła w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz
Mam, mam najlepszy wóz najszybszy w mieście
Za-zawsze chciałem, chcia-chciałem mieć taką bestię
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Toczę się jak król
Ludziom na mieście skacze gul
Bo to najlepsza z fur
To wzór luksusu
Jadę bez przymusu
I ekipę wiozę
Bo każdy chce się bujać takim wozem
Najbogatszy model
Najszybsza bestia na drodze
[?] rządzi bass, wiara idzie na raz
Pod stopą perski dywan, dwieście kucy się wrywa
Dziś w nocy mamy misje pierdolić prohibicję
Wozic na pełnym geście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz najszybszy w mieście
Wóz
Mam, mam najlepszy wóz najszybszy w mieście
Za-zawsze chciałem, chcia-chciałem mieć taką bestię
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie

